

Piotr DMOCHOWSKI  
5, sq. des Montferrants  
78160 Marly-le-Roi

W. Pani Barbara Dyksinska  
TV Polska  
Warszawa  
ul. Woronicza 17 blok F  
pokój 114

Paryż dn. 14 08 1988

Szanowna, Droga Pani,

Do listu z dzisiejszego ranka dodaje kilka uwag i uzupełnień:

1) Bardzo bede Pani wdzięczny za zachowanie zestawu pytań jaki Pani przekazałem i zwrócenie mi go po wykorzystaniu. Chce go dołączyć do całości mej dokumentacji o B., a nie sporadziłem odbitki w momencie pisania.

2) Co do punktu A ("Twórczość samego B.") dodaje trzy pytania których nie zdążyłem napisać dziś rano w Warszawie :

a) "W rozmowie towarzyskiej jest pan człowiekiem wstydliwym, skromnym a nade wszystko nie znoszącym patetycznych wyrażeń i ekstatycznego stylu.

Jak więc wytłumaczyć iż pańskie obrazy są po brzegi wypełnione patosem, że wszystko jest w nich exhibicjonistyczne, przesadzone aż do wymiarów groteski i utrzymane na najwyższym diapazynie?

b) W wielu pana obrazach powraca motyw czeluści, dziury, przejścia. Ma on chyba przypominać tajemnice, wtajemniczenie, inicjacje...

O jaka jednak tajemnica chodzi ?

O jakie chodzi wtajemniczenie ?

Do jakiego poznania przekroczenie owego ciemnego otworu ma stanowić inicjacje?

c) w wielu pana obrazach pojawia się motyw paroksytycznego zatrzymania czegoś co ucieka. Wiele rąk kurczowo wstrzymuje lub zaciska się na czymś co wydaje się, ma odejść. Czym jest to "coś" co jakby miało zniknąć, oddalić, się, zaprzepaść?"

Serdecznie Pana pozdrawiam, raz jeszcze prosząc o zadanie wszystkich pytań w brzmieniu jakie im nadałem, gdyż tylko wtedy mają one dla mnie sens.

Oddany Pani.

Piotr Dmochowski

(Chodziło tu o wywiad jakiego miała z Beksinskim dokonać dziennikarka polskiej telewizji, pani Dyksinska, na moje płatne zamówienie. Podsunałem jej zbior pytań jakie chciałem by mu postawiła. Były to pytania na które Beksinski nigdy nie chciał mnie samemu odpowiedzieć, wykrecając się lub udając znudzenie. Toteż pomyślałem sobie że nie osmieli się tak postąpić z dziennikarką która wielokrotnie o nim mówiła w telewizji i że jej da prawdziwe odpowiedzi. Niestety, od samego wstępu zastopował Dyksinska mówiąc „To są z pewnością pytania Dmochowskiego”. Później obrócił rozmowę w innym kierunku)

Szanowny Panie.

Jestem studentem 5-go roku Wydziału Sztuk  
Pięknych Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu.  
W tym roku piszę pracę magisterską związaną  
z twórczością znanego dobrane Panu Zdzisława  
Beksińskiego, i z tego powodu próbuję uzyskać  
dostęp do jak największej ilości źródeł informacji  
związanych z osobą p. Beksińskiego. Sam arty-  
sta udzielił mi już częściowo wywiadu,  
który będzie centralną częścią mojej pracy  
badawczej. Dzięki uprzejmości p. Beksińskiego  
uzyskałem adres Szanownego Pana oraz  
dowiedziałem się o Pańskich poczynaniach związa-  
nych z popularyzowaniem jego twórczości poza  
granice Polski. Niemniej, iż jest Pan  
w trakcie opracowania katalogu i dysponuje  
Pan materiałami dotyczącymi życia artysty  
oraz jego szczegółowego życiorysu artystycznego

Moja konkretna prośba dotyczy właśnie wspomnianych materiałów. Byłbym bardzo wdzięczny za przesłanie mi kopii tych materiałów. Gdyby istniała taka możliwość chciałbym otrzymać dwa egzemplarze katalogów.

Nie chciałbym swoją gołą prośbą sprawić zbyt wiele kłopotów, dlatego za dużej i przesytę miściłbym odpowiednie opłaty.

Również absorbowanie Pańskiego czasu pragnęłbym uhonorować w swojej pracy, umieszczając w niej Pańskie nazwisko

na co najbardziej, że przychylili się Pan do mojej prośby, z góry bardzo dziękuję.

Zycząc Panu i p. Belskiemu powodzenia na zbliżającej się wystawie. Teżę wyrazę szacunku

mój adres

/Belski

MAREK TĘZIORSKI  
86-200 CHELMNO  
UL. OSNOŃSKA 5  
POLSKA

CHELMNO 01.08.1988

Piotr DMOCHOWSKI  
5, sq. des Montferrants  
78160 Marly-le-Roi

W. Pan Marek Jeziorski  
86-200 Chelmno  
Ul. Osnowska 5  
Polska

Marly-le-Roi, 14 sierpnia 1988 r.

Szanowny Panie,

Odpowiadam na list Pana z 1-go sierpnia br., który przed chwila zastałem po mym powrocie do domu z Polski.

Byłem w Warszawie przez ostatnie dwa tygodnie. Szkoda więc iż nie spotkalismy się osobiscie. Pan Beksinski jednak nie uprzedził mnie o istnieniu Pana i o Jego próbie skontaktowania się ze mna. Następnym razem będę w Polsce pod koniec grudnia br.

O ile gotów byłbym pomoc Panu w napisaniu przez Niego pracy magisterskiej na temat Beksinskiego, to tylko po uprzednim przekonaniu się iż chodzi o pracę poważna i solidnie zrobiona.

Sam jestem profesorem uniwersytetu i stawiam mym studentom dość wysokie wymagania już w ich pierwszych krokach naukowych. Powtarzam więc iż tylko w wypadku

perspektywy pracy odpowiajacej moim normom konstrukcji, przejrzystosci, dociekliwosci analizy i zdolnoci syntetycznego ujecia calosci gotow bylby udostepnic Panu materialy o ktore mnie prosil. Dokladniej mowiac: tylko w takim wypadku gotow bylby pofotokopiowac najwazniejsze z dokumentow jakie posiadam i przeslac je Panu. W przeciwnym wypadku moge tylko umozliwic Panu ich przejrzenie na miejscu.

Proszę wiec o przedstawienie mi szkicu pracy, tak bym mógł wyrobić sobie zdanie o panskich mozliwosciach poradzenia sobie z tym tematem.

Co do katalogu, który istotnie zawiera spora ilosc informacji o Beksinskim (w jezyku francuzkim i angielskim) proszę sie zwrocic do niego samego w Warszawie gdyż juz w początkach września br. będzie go on miał w swym posiadaniu.

Przyznam ze z niepokojem przeczytałem Pańska propozycje "wynagrodzenia" mnie wzmianka mego nazwiska w panskiej pracy. Swa wyjatkowa naiwnoscia propozycja ta nie wrozy nic dobrego i zapowiada umysl jeszcze bardzo niedojrzaly. Ona tez jest przyczyna dla której ton mego listu jest taki jaki jest.

Pozdrawiam Pana.

Piotr Dmochowski

Piotr DMOCHOWSKI  
5, sq. des Montferrants  
78160 Marly-le-Roi

W. Pan Bernard KEPLER  
ul. Wolczanska 31/33  
Lodź

Marly-le-Roi, le 17 août 1988

Drogi Panie Bernardzie,

Niniejszym przesyłam zdjęcie do katalogu jesiennej wystawy polskich rysunków w Instytucie Polskim w Paryżu. Same rysunki Beksinskiego dostarczę do Instytutu podczas Panskiej obecnosci tutaj, bo boje sie je na razie powierzać w ręce trzecie.

Powracam do wystawy moskiewskiej wyjaśniając na czym polegają moje zahamowania ktorym dalem wyraz w ostatniej naszej rozmowie telefonicznej w Warszawie.

Sadziłem iz moj udział w tym przedsięwzięciu ograniczy sie do wydania obrazów i ubezpieczenia ich. Co jest kwestia kosztowna lecz, z punktu widzenia mego czasu (a wiec godzin wyrwanych mej praktyce zawodowej i mym obowiazkom uniwersyteckim) łatwa.

Z chwila gdy odkryłem iz bede musial rowniez osobiscie oporządzac skrzynie, pakowac i dokonywać wszystkich



czynności celnych i wywozowych ogarnęło mnie przerazenie. W tym najbardziej dla mnie goracym okresie francuskich wystaw i odbierania z Korei przesyłek z katalogami, afiszami, kartami pocztowymi et c. po prostu nie bede w stanie wykroic kilku dni na zajmowanie sie czynnosciami zwiazanymi z wystawa moskiewska.

Stad tez, dowiedziawszy sie iz nie będzie Pana w Paryżu w celu załatwienie tych wszystkich spraw i ze spadną one na mnie, po prostu ogarnął mnie strach i najchętniej „wykręcił” bym sie z całej sprawy. Niemniej, o ile Rosjanie już wszystko "zakleпали", słowa dotrzymam i, o ile nie ma innego wyjścia do owej wystawy dołączę sie.

Wymiary obrazów podam Panu dopiero gdy zawiadomi mnie Pan iz jest pewność ze wystawa dojdzie do skutku. Wyciągnięcie bowiem obrazów przeznaczonych na wysyłkę jest czynnością która zabierze mi cały dzień. Wole więc mieć pewność iz nie pójdzie ona na darmo.

Pozdrawiam Pana serdecznie.

Piotr Dmochowski

Piotr DMOCHOWSKI  
5, sq. des Montferrants  
78160 Marly-le-Roi

TRANSCAP  
B,P, 10419  
95707 Roissy

à l'attention de Christelle

**Concerne la cargaison 217 4025 5740**  
**TG 932**

Marly-le-Roi, le 29 août 1988

Madame,

J'ai reçu une cargaison de 500 catalogues, 10.000 cartes postales, 1000 invitations au vernissage et 1000 affiches qui, tous, doivent accompagner une exposition de peinture, qui doit se tenir bientôt à Paris.

Cette cargaison provient de Corée, de la Société AP International et Co Ltd. Elle est arrivée chez vous le 26 août dernier par le vol TG 932.

Je vous demande d'accomplir les formalités de dénouanement et de me la livrer à l'adresse ci-dessus indiquée.

Je précise en plus :

1) Que je suis un particulier et non une société commerciale et que par conséquent je ne possède pas de n° de "Sirene".

2) La facture qui accompagne la cargaison et qui se trouve en votre possession est erronée. Je joins à la présente lettre la bonne facture. C'est uniquement celle-ci qui doit être montrée à la douanne.

3) Je vous demande de prendre contact avec moi téléphoniquement avant de me livrer, pour que je sois prévenu de la date de la livraison et me trouve présent à la maison au moment où votre camion passera.

2) Etant donné qu'il s'agit d'un catalogue et des affiches, tous destinés à appuyer une manifestation artistique et sans valeur commerciale, je vous prie d'insister auprès de la douane pour que je sois taxé au taux de 7 % et non au taux de 18 %.

3) Si les difficultés à ce sujet devaient se présenter au moment du dédouanement, je vous prie de prendre contact avec moi par téléphone pour que j'en sois averti et puisse présenter à la douane mon argumentation afin d'éviter d'être taxé trop fortement. J'insiste sur ce point.

Veuillez croire, Madame, à mes sentiments distingués.

Piotr Dmochowski

# MAISON DE LA CULTURE ET DES LOISIRS DE METZ



RB/CB/EXP. n° 88219

METZ, le 31 Août 1988

Monsieur DMOCHOWSKI  
5 Square des Montferrants

78160 MARLY LE ROI

Cher Monsieur,

J'ai le plaisir de vous confirmer le retrait des oeuvres de BEKSINSKI le

**JEUDI 22 Septembre prochain vers 12 heures**

à votre adresse.

Dans cette attente,

veuillez agréer, Cher Monsieur, l'expression de nos sentiments les meilleurs.

Raymond BANAS

Directeur